

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

A. Instrukcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 szr., w państwie ni-
emieckim 3 tal. 15 szr. 6 fen., w Austrii 8 guldów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwecji
5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7½ szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmuje
się w monarchii pruskiej oraz w państwach związków po-
ciagowych niemiecko-austriackich, należących do grupy po-
ciagowej. W innych krajach zaś tylko następujący
za których pośrednictwem (zobacz niżej) i na taki
przesył ogłoszenia do eksped. Dzienn. Poznańskiego.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one
w niej gwarantowane.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — we Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30. i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachs & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu: Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Baku: S. Bajorński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 24 stycznia.

Tak w Izbie przedlitawskiej jak i węgierskiej budżet jest głównym przedmiotem obrad parlamentarnych. — W Izbie węgierskiej rozprawy nad tym przedmiotem przeciągają się od dni kilku, a wczoraj dopiero mógł zabierać głos prezes gabinetu, aby oświadczyć, że położenie finansowe kraju nie może dać powodu do jakiegokolwiek obaw. Rząd zgadza się jak najzupełniej na wnioski wydziału budżetowego i w bieżącej jeszcze sesji przedłoży wnioski do ustaw o podwyższeniu podatku, zmianę kodeksu karnego, kodeksu handlowego tudzież o stowarzyszeniach akcyjnych.

W reichsracie wiedeńskim centraliści oczekują codziennie z utęsknieniem przedłożenia reformy wyborczej, która jeszcze zeszłego wtorku miała przyjść „niezawodnie“ pod obrady. Wzmiankowana reforma napotyka wszędzie, z wyjątkiem kół centralistycznych, na tak wielkie trudności, że nie trzeba być prorokiem, aby przepowiedzieć, że wiele jeszcze wody upłynie, nim dostanie się do laski marksałowców.

Obrady komisji trzydziestu Zgromadzenia narodowego francuskiego przybierają coraz bardziej charakter nie dający się pogodzić z zapatrywaniami pana prezydenta. Do tej chwili ograniczono udział prezydenta w rozprawach Izby o tyle, że jedynie będzie mu wolno głos zabierać przy interpelacjach, nigdy zaś przy rozprawach nad wnioskami rządowymi. — Co powie na to pełna Izba, trudno w tej chwili odgadnąć; prawdopodobnie jednakże należy się raczej z tego powodu spodziewać nader burzliwych rozpraw aniżeli przyjęcia w całości projektu komisji. P. Thiers starał się w czasach ostatnich zbliżyć według możliwości do prawicy w tym celu, aby znaleźć w jej szeregach poparcie w chwili, gdy przemawiać będzie przeciw elaboratowi komisji.

W kwestyi centralno-azyatyckiej pocyna w końcu głos zabierać prasa francuska, która dotąd obojętnie przypatrywała się kampanii rozpoczętej w tej mierze przez dzienniki angielskie. Tę razą zwrócił na siebie powszechną uwagę artykuł Journal des Débats, który niezadowolony z namyślnego wyświechtania prasy londyńskiej pyta się, czyli Anglia myśli rzeczywiście słupami Herkulesowemi zagrozić Rosyi drogę do Azji środkowej? Journal des Débats owszem spodziewa się, że opinia publiczna w Anglii po rozważnym namyśle uspokoi się i przyjdzie do przekonania, iż Rosya obraca się w kole, w którym prawo międzynarodowe nie może jej zarzucić. Nawet zdobycie Chiwy nie mogłoby i nie powinno zaalarmować Anglików. Czy prasa angielska zgodzi się na podobne zapatrywanie? — wątpimy.

Przygotowania zresztą do wyprawy chiwskiej odbywają się w wielkiej cichości, nie pozwalając nie więcej się dowiedzieć nad to, że postanowiono wysłać trzy kolumny wojska, które o jednym czasie i wspólnie siłami mają z trzech stron wtargnąć do Chiwy. Wyprawa ta atoli nie nastąpi przed wiosną, gdyż podobne ekspedycje w porze zimowej zaliczają się do najniebezpieczniejszych i połączonej z nadludzkimi rzeczywistymi trudnościami. W tym celu powołano już do Petersburga generała Kauffmanna, dowódcę armii w Turkestanie i generała Krzyżanowskiego, generał-gubernatora Orenburga.

W Anglii coraz bardziej czuć się daje znana nam znowa 60,000 robotników. Nędra między nimi

okropna; chlebobdawcy postanowili wytrwać do końca i nie pozwalają sobie ani mówić o jakiegokolwiek ugodzie, opartej na wzajemnych ustępstwach. Dzienniki angielskie twierdzą, że znowa przeciągnie się najdłuższe jeszcze dni kilka, nędra bowiem silniejszą jest od uporu....

* W nr. 17 Dziennika podaliśmy czytelnikom naszym końcowy ustęp artykułu wstępnego Kuryera Poznańskiego w tem przekonaniu, że zdanie to, w ustępie podanym zawarte, jest zdaniem redakcji Kuryera. Nie sami to uczyniliśmy; Gazeta Toruńska z tegoż powodu wystosowała zapytanie do Kuryera o objaśnienie. Z radością dowiadujemy się z objaśnienia redakcji Kuryera, że zdanie, o którym mowa, jest zdaniem p. Gerlacha, wyjętym z broszury jego p. t. Der Kaiser und der Papst, której straszenie Kuryer wraz z swemi uwagami podaje. Nie słusznie więc Kuryer z tego powodu zżyma się na nas, bo istotnie rzecz była nie jasna, co nawet z jego objaśnienia wynika. Gdyby był Kuryer zdanie to dał drobnym drukiem, gdyby obstarwił je był cudzysłowem, jak jedno i drugie uczynił zamierzal, nie byłaby w nas żadna wątpliwość powstała. — Z powodu zaś tych typograficznych i stylistycznych usterek nie myjmy jedyni byliśmy przekonania, że ustęp powyższy jest zdaniem Kuryera. Sądźmy, że wyjaśnienie to jest dostatecznym dla obronienia nas od złej wiary, którą nam Kuryer zarzuca.

Przypomnienie na czasie.

„Czas płaci — czas traci“ — mówi polskie przysłowie a praktyczny zmysł Anglika, umiającego dokładnie ocenić wartość chwili, wyraził myśl tę w właściwej sobie formie: „czas — to pieniądź“. Jakkolwiek dalecy jesteśmy od chęci materializowania naszego społeczeństwa — i z głębokim przekonaniem duchowej jego robocie także w narodowych dziełach rozwoju naznaczamy miejsce, na jakim ją chciał mieć już przed kilku wiekami nasz Grzegorz z Sanoka, gdy mówił, że „począ jest tak potrzebną dla duszy, jak pokarm dla ciała“ — stojąc atoli na straży rozwijających się w coraz szybszym polocie stosunków ekonomicznych naszego kraju, tak jednostkom jako i ogółowi — a przedewszystkiem publicznym instytucjom naszym powtarzać nie przestaniemy, że „czas płaci, czas traci“.

Prawdę tę w powyższych słowach krótko a dosadnie wyrażoną zastosowujemy dzisiaj szczegółowo do naszych Spółek zarobkowych. W każdym prawie z ostatnich numerów naszego pisma czytamy ogłoszenia Spółek, dotyczące dorocznych walnych zebrań — co gdy z jednej stro-

ny świadczy o ożywionym ruchu, tych zbawienych instytucji, z drugiej staje się dla nas bodźcem do uprzejmego z naszej strony przypomnienia towarzystwom do Związku Spółek należącym ich względem tej wspólnej macierzy obowiązków i przyjętych zobowiązań. Przypominamy szanownym Zarządom i Radom nadzorczym, że rzeczą ich jest przy stawianiu wniosków walnym zebrań co do podziału rocznych zysków, uwzględnić stosunek Spółki do Związku, którego statut organiczny w § 6 przepisuje, że każda Spółka do Związku należąca obowiązana jest:

„pewien procent czystego zysku rocznego przeznaczyć na rzecz Związku.“

Uchwałą sejmiku Spółek z dnia 31 kwietnia 1871 składka ta oznaczona była na 5 proc. od czystego zysku; gdyby zaś tenże nie doszedł wysokości tal. 100, obowiązywało minimum tal. 5. Przypominamy, że sejmik z dnia 6 października 1872 roku zniżył składkę do 3 procent czystego zysku, a maximum jej oznaczył na talarów 50, chcąc tym sposobem ułatwić składowanie spółkom najuboższemu i najzasobniejszemu. — Spółki związkowe przyjęły na siebie ten obowiązek: niechajże go dopełnią w swoim czasie a ułatwią przez to i sobie rachunkowość i patronowi zbawiającemu go a gorliwą czynność i Związek uwolnią od deficytu, który w przeszłym roku wynosił 172 tal., a zarazem umożliwią uiszczenie się z długu, zaciągniętego od Spółki średzkiej, która w obywatelskiej ofiarności swojej zlikwidowała 300 tal. na koszt szematów i innych druków ku wygodzie Spółek. Pokryć te koszty składkami odpowiedniami nader mało wymagałoby uchwały ostatniego sejmiku, jest obowiązkiem Spółek związkowych — a im to uczynią prędzej, tem lepiej, bo „czas płaci, czas traci.“

Przypominamy również szanownym Zarządom, że wedle powyższego paragrafu statutu związkowego obowiązane są nadesłać patronowi z ubiegłego roku obrachunkowego sprawozdanie wedle szematu przez niego sporządzonego. Wiemy dobrze, że prace podobne w pewnych warunkach wiele sprawiają móżu — i dla tego mamy nadzieję, że szematy będą uproszczone i skrócone, aby jak najniżej wymagały pracy a były wypełnione jak najdokładniej i tym sposobem dały nam cenny materiał statystyczny do dokładnego zobrazowania tej ważnej gałęzi społecznego ruchu naszego. Czas tedy myśleć o tem już dzisiaj, bo im wcześniej do patronatu nadejdą wykazy, tem troskliwiej i gruntowniejsze mogą być opracowane — tem praktyczniej będą ich rezultaty na przyszłość. Pamiętajmy jednak, że i tu „czas płaci, czas traci!“

„Broni, jaką im zabraliśmy, składa się z 8 pistoletów jednorurnych, 27 rewolwerów, 30 szabli, 2 różków myśliwskich, 176 ładownic (po większej części z ładunkami), 169 karabinów, pomiędzy którymi 40 sztucerów, 46 lanc i kilka strzelb myśliwskich.“

„Konie w liczbie 20, ponieważ są własnością prywatną, zostały przy właścicielach. Liczba Polaków, co bronili, jest 194, pomiędzy którymi 39 oficerów. Wszyscy, wyjąwszy paru Francuzów, są prawdziwymi Polakami, oficerowie i żołnierze są ludzie ukształceni, oetni odwagi i dobrego strzelca. Koniecznym jest dać naszemu wojsku gwinowaną broń. Żołnierze nasi są skończeni waleczni i do boju ochoczy. Oficerowie polscy, którzy wiele robili kampanii i walczyli z Austriami i Moskalami, zachwycali się walecznością i dyplumą naszych żołnierzy i oświadczyli, że mało widzieli podobnie odważnych i że, byle ich dobrze prowadzić, można z nich mieć jak najlepsze wojsko. Przez to nie chcieli nam pocholebiać, powiedzieli prawdę.“

„Majora Sagin etc... Myślę że wypadłoby uarać przykładowie tych, co Polakom za przewodników użyli, zwłaszcza tych, co dali im prom i przejście przez Prut ułatwili.“

„O ile polecam panu żołnierzy liniowych, o tyle przedmam, ażeby nie rachować na żandarmów. Są i bmdięży nimi ludzie dobrej woli, lecz korpus oficerów bardzo jest źle dobrany.“

„Dla zachęcenia wojsk awansowałem etc...“

„Daj rozkazy, co mam robić z Polakami. Daj im: oko mięsa, pół oka wina i oko chleba na ofiarę; zaś stopniem niższym po 150 dram mięsa, po rze wina i oku chleba; furaz dla koni i wszystkie datki.“

„Rozkaz, kiedy i gdzie udać się mam z wojskiem, robić z bronią Polaków. Upraszam o pozwolenie udarowania rewolwerów i szabli zbytkowych pomie- oficerów, którzy się bili.“

Od chwili, jak na czele Związku stanął mąż energii i obywatelskiego poświęcenia, mąż, o którym rzecby można, iż jest „urodzony“ patron, instytucja ta przeszła w okres praktycznej dla Spółek naszych doniosłości — pozwólmy jej się tylko ustalić, a w rozkwicie swoim przyniesie nam korzyści materialne i moralne, których się od niej domagać mamy prawo.

Władomości urzędowe.

NPan raczył przeniesionego jako dyrygenta wydziału do sądu powiatowego w Łobżenicy sędziego powiatowego Thiele w Ragnecie i sędziego powiatowego i dyrygenta deputacy A bert w Sztumie mianować radcami sądu powiatowego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 21 stycznia.

(Z delegacyi. — Sytuacja jej w obec rządu i centralistów. — Szczątek.)

(T) Wczoraj odbyło się w Wiedniu rzeczywiste jak zapowiedzianem było, pierwsze posiedzenie koła polskiego, jak się jednak z otrzymanych tutaj telegramów dowiadujemy, nie zapadła żadna nowa w sprawie wyborów bezpośrednich i zachowaniu się delegacyi w obec tej sprawy uchwała.

Delegacya uchwalila jeszcze przed odcroczaniem Rady państwa, iż zgodnie z uchwałą sejmiku, z wolą kraju i ze swoim przekonaniem, w żadne rokowania z rządem w sprawie wyborów bezpośrednich wchodzić nie może.

Projekt reformy nie został jeszcze Izbie przedłożony, nie otrzymało jeszcze nawet ministerstwo do wczoraj od cesarza pozwolenia, do wniesienia tego projektu w Izbie, nie miało też i koło żadnego powodu przedwzanie uchwały co zrobi wtedy, gdy projekt wniesionym zostanie.

Kwestya tak kraj obchodząca nie została przeto jeszcze rozstrzygnięta, a o ile wiemy są pod tym względem dotychczas jeszcze między delegatami zdania podzielone. Jedni są za tem, aby w razie wniesienia wiadomego projektu którego uchwaleniem zostałby statut krajowy i konstytucya pogwałconemi, a szczerpło wymierzony samorząd znieśnionym — delegacya złożywszy odpowiednią deklaracyą usunęła się od obrad reichsratowych na tak długo, póki sprawa ta w Izbie załatwiona nie zostanie i póki inne przedmioty nie przyjdą pod obrady. Mniemają ci delegaci że przedwczesnym byłoby zupełne zrywanie z rządem, być bowiem może, że Izba wyższa uchwałą Izby niższej odrzuci, tudzież że cesarz odmówi tej ustawie sankcyi.

Większość a do tej należą delegaci najwięcej wpływu, jest zatem, aby zaraz po wniesieniu projektu reformy wyborczej opuścić Radę państwa wrócić do domu i złożyć mandat delegacyjny.

Ze to ostatnie zdanie, pomimo zabiegów ministrów i menderów centralistycznych, którzy różnemi środkami starają się skaptować sobie pojedynczych delegatów, w końcu zwycięży, zdaje się pewnym, zadaniam delegacyi bowiem jest nie tylko niedopomagać do uchwalenia pogwałcenia praw krajowych, ale dążyć do tego, aby

„Stan wojska: 17 oficerów, 459 szeregowych z pułku Nr. 3, 12 oficerów, 320 szeregowych z pułku Nr. 5, 4 oficerów, 48 szeregowych z korpusu żandarmów — ogółem 827 szeregowych, sformowanych w 7 kompanii, 4 z pułku Nr. 3 i 3 z pułku Nr. 5. Oficerów sztabowych 4.“

Przerwywam przepisywanie raportu dla porównania tego stanu z wykazanym poprzednio pod liczbą XXII. Dany dwóch tych raportów różni się o dwadzieścia cztery godziny, w ciągu których nie przybył Kalinesce ani jeden człowiek posiłkowy, podczas kiedy ubytek mógł się zdarzyć, mogła go maroderka sprowadzić. Tymczasem liczba żołnierzy pod bronią wzrosła raptem o 315 ludzi. W raporcie późniejszym ani jedna cyfra nie zgadza się z wcześniejszą. I tak: liczba ludzi pod bronią z 502 powiększyła się na 827, oficerów z pułku Nr. 3 zmniejszyła się z 13 na 12, oficerów z pułku Nr. 5 powiększyła się z 14 na 17 a sztaboficerów z 3 na 4. O żandarmach w raporcie XXII nie ma ani słowa, w raporcie XXIV występują w liczbie 48 szeregowych i 4 oficerów. Tak to pisują się raporty w regularnych armiach.

Rapport XXIV kończy się następującemi fałszywemi wiadomościami:

„Według informacji, jakie zebrałem, liczba Polaków w bitwie 3(15) lipca była 263(213). Obecnie jest ich tylko 194. Zabitych było 16(6), rannych 13, których odesłano do Galacu. Tu jest jeszcze około 20 lekko rannych. Pokazuje się, że w bitwie liczba zabitych była większą od tej, którą panu podałem(?) Przez pocztę przesłać bliższe szczegóły.“

„Davilla i Leon Gika pojechali do Galacu wziąć z sobą jednego medyka polskiego.“ (pdp.) pułkownik Kalinesko, szef sztabu w obozie Ryneszti, kapitan Algii.

Jeszcze jeden i ostatni raport: XXV Rap. „Falczi 7(19) lipca 1863. — Panie generał-majorze Floresko. Podług depeszy Jego Wy-

K. i o danem słowie i o prostej przyzwoitości i o tem, że nie był zdobywcą a tylko depozytorem broni bardzo drogiej, bo przeznaczonej na obronę ojczyzny. Rząd rumuński zrozumiał to i zwrócił nam szablę i rewolwery.“

DO DZIEJÓW

STYCZNIOWEGO POWSTANIA.

Z PAMIĘCI I DOKUMENTÓW

SPISAL

Z. Miłkowski,

pułkownik.

II.

W niewoli rumuńskiej.*

Nie zawierałem kapitulacyi na piśmie nie dla tego, że jej nie mogłem wymódz, ale że do dokumentów tego rodzaju nie przywiązywałem żadnej wartości. Nie chciałem po prostu grać komedyi, nie licząc się ani z położeniem mego oddziału ani z powagą naszej sprawy, wyjętą z pod praw a pomimo to mającej do czytania z podeptaniem, najświetszemi i najuroczystszemi prawami, traktatami i umowami. Wolalem przeto spuścić się na gołe słowo, które tak mało ważył Kalinesko, że nawet o niem rządu swego nie uwiadomił. Mogłoby co więcej ważyć pismo, do którego nie miał od rządu upoważnienia?

Nie zwyciężył nas oręż rumuński, ale w części ich szlachetność okazana po bitwie pod Kostangalią, która z serca naszego żołnierza wyjęła jedną z podniet bojowych, zawziętość, w większej jednakże części nie uiszczenie się X. w dostawieniu podwódt. To ostatnie połączeniu z pierwszym zniewoliło nas do złożenia broń i przyjęcia niewoli ze wszystkimi jej następstwami.

* Zamieszczamy drugi ustęp z rękopismu, taskawie nam udzielonego przez p. J. K. Żupańskiego. (Przyp. Redak. Dzienn.)

Podpisany bank pośredniczy obok wyjednywania pożyczek amortyzacyjnych w pozbywaniu i zabezpieczeniu hipotek i to pod najkorzystniejszymi warunkami.

Potworowski, Matecki, Plewkiewicz i Sp.
w Bazarze.

FALSZERSTWA PIGUŁEK BLANCARD'A.

Sprzedż środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszowany, jest wspólnictwem fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.

Z powodu nadzwyczaj wygórowanych cen jodu, który jest zasadą Pigulek Blancard'a, należy więcej jak kiedykolwiek zwracać uwagę obecnie na środki specyficzne, które się okrywają marką i znakami naszej fabryki. W imię moralności i zdrowia publicznego zaklinamy zatem używających naszych pigulek, aby ściśle sprawdzali racjonalny lek ostonione naszą firmą, i pomiędzy innymi sposobami wskazyjemy im środek niezawodny, by się odwoływali do dobrej wiary naszych kolegów aptekarzy. Niemasz bowiem wątpliwości, że ci uczciwi pośrednicy, po-

Aptekarz w Paryżu, ul. Bonaparte 40.

Aukcyja.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedawane będą w **poniedziałek dnia 27 stycznia** rano o godzinie 9 w lokalu aukcyjnym przy **Sapieżyńskim placu pod Nr 6** rozmaite do lokalu restauracyjnego kwalifikujące się meble, jako to:

bufet, stół dowieszynku z płytą marmurową, sofy, stoły i krzesła, cygara, szklanki, kilka butelek wina, firanki, obrazy olejne itd.

Grosse
Król. sądowy komisarz aukcyjny.

ASTMY

Duszność, chrypka, katar, zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastmatycznych p. Levasseura, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

Cygaretki indyjskie
(CANABIS INDICA)
PP. **Grimault & Comp.**
Aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astm, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone we Francji przekonują, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadowolenia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszłom nerwowym, suchotom gardłowym, zakatarzeniu, ochrypkości i utracie głosu, nawrętom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Poznaniu w składzie aptecznych p. R. Barcikowskiego i w aptece Dr. Mankiewicza.

Eau Tonique

P. DICQUEMARE, chemik
w Paryżu i Rouen.
Wzbudza porost włosów.
Zapobiega siwizni.
Spędza łupież z głowy.
Skład w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza i R. Barcikowskiego w Bazarze.

SIROP DEJARDIN

czyli
Sirop z pomarańcz maltańskich czerwonych
przygotowany przez p. DEJARDIN, 27, ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeczającym i poszukującym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach.
Dostać można w Poznaniu w magazynie korzennym P. T. Lubińskiego.

Kreda do bielenia (Schlemmkreide) z Rugii.

Mam zaszczyt zawiadomić o tem pp. interesowanych, że przejąłem cały tegoroczny fabrykat wszystkich, poniżej wymienionych fabrykantów kredy do bielenia na Rugii tj. pp.

Mags Küster w Sassnitz.
Thomas & Pflanz w Promoisel.
Fr. Gierke w Neddeseitz.
H. Kähling w Neuvoßnitz.
J. Ott w Pluckow.
Funk & Radwan w Sagard.
J. C. Staude w Presecke.
Fr. Fock w Altenkamp.
Rud. Jenssen w Bonerberg.
Wilh. Fock w Wittenfelde.

Zlecenia wykonywane będą wedle nadchodzących dowozów i według porządku, w jakim mnie dochodzić będą.
Fabryka pp. G. Hasper's Erben w Blandow zupełnie zniszczoną została przez burzę z dnia 13 listopada jako też prócz tego blisko 3000 beczek kredy.
Szczecin, w połowie stycznia 1873.

August Fock.

Prowincjonalny bank wekslowy i dyskontowy w Poznaniu.

Niniejszem pozwalamy sobie podać do wiadomości publicznej, że z dniem dzisiejszym otworzona została założona przez nas na mocy statutów z dnia 6 grudnia 1872 i za zezwoleniem rady nadzorczej **kasa oszczędności.**

W kasie tej przyjmują się sumy od 1 tal. najmniej aż do 300 tal. najwyżej a płaci się od nich **cztery procent rocznie.**

Wpłaty przyjmują się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych w godzinach służbowych od 9 do 1 przed południem a od 3 do 6 po południu w naszej izbie wekslarskiej, Fryderykowska ulica 36/37, w której znajduje się zarazem lokal służbowy kasy oszczędności.

Podpisany bank gotów także na żądanie dawać **każdego czasu pożyczki** na wydane przezeń książki oszczędności i to w sposób lombardowy a zarazem **zapewnia ich przyjęcie** jako wypłaty w gotówce w każdej gałęzi interesu bankowego.

Jako kuratorowie, którym wedle § 17 statutów stała kontrola nad kasą oszczędności przysługuje, wybrani zostali przez radę nadzorczą z liczby jej członków

właściciel dóbr rycerskich **Ott Henryk Treskow** w Radojewie,
kupiec **Henryk Hertz** w firmie **Samuel Hertz** w mieście.

Drukowane statuta, z których okazują się specjalne dla ruchu przy kasie pożyczkowej ważne przepisy, wydają się w naszym lokalu służbowym.

Poznań, 22 stycznia 1873.

Prow. bank wekslowy i dyskontowy w Poznaniu.

(Provinzial-Wechsler- und Disconto Bank in Posen.)

Rada nadzorcza.
Pilet.

Zarząd.

Eckert. Marcin Briske. Neumann.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 23 stycznia.		Dobrow. poz. państw. 4 102½ p. Oblięgi dług państwa 3 89½ p. Prem. poz. państw. z 1855 3 124½ p. Listy zast. wschodnio-pruskie 3 83½ p. dito 4 91½ z. dito 4 100 p. dito 5 — p. Pomorskie listy zastaw. 3 81½ p. dito 4 91½ p. dito 4 100½ gub. 4 91 p. Poznańskie (nowe) 4 91 p. Szląskie 3 82 p. dito lit. A. 4 — p. dito nowe 4 — p. Zachodnio-pruskie 3 81½ p. dito 4 90½ p. dito 4 99½ p. dito II serya 5 100 p. dito nowe 4 90½ p. dito 4 99½ p. Listy rent. pomorskie 4 96½ p. dito poznańskie 4 93 z. dito pruskie 4 93½ p. dito szląskie 4 93½ p.		Akcje bankowe, przemysłowe i kredytowe. Bergsko-march. bank 102½ p. Berliński stowarz. handl. 4 148½ p. Berliński bank 4 114 p. Berliński bank lombard. 5 91 p. Berliński bank meklers. 4 107 p. Berliński bank meklers. produktów 5 97 p. Berliński bank weksl. 5 59½ p. dito kantor drzewa 5 107 z. dito omnibusów 5 107 p. Wrocław. bank dyskont. 4 119½ p. dito wekslowy 4 128½ p. Centr. bank dla prze-mysłu 5 109½ p. Centralny bank stowa-rzyszeń 5 125 p. Darmstadtzki bank 4 186½ p. dito zwany Zettelbank 4 114½ p. Desawski bank kredyt. 4 140 p. Dortmundzki Union 5 171½ p. Niemiecki bank narod. 5 97 p. dito dito Uni 4 105½ p. Stowarzysz. dyskont. 4 273 p. Gotański bank kredyt. 4 114½ p. Hanowerski bank 4 110½ p. Kwileckiego i Sp. bank 5 100 p. Lauchhammer 5 112 p. Magdeb. stow. bankowe 4 122½ p. Magdeb. stow. mekler. 4 117½ p. Magdeb. bank pryw. 4 107½ p. Meiningski bank kredyt. 4 144½ p. Austriack. zakład kred. 5 201½-2½ p. Austri-niemiecki bank 4 117½ p. Wschodnio-niem. bank 5 100 p. Pruski zakład kredyt. 4 138½ p. Pomors. bank ryc. 4 113½ p. Poznań. bank prowinc. 4 112½ p. Poznań. bank prow. weks. 4 21½ p. Pruski bank 4 117½ p. Pruski bank akc. centr. 5 174½ p. Prowincjonal. stowarz. dyskont. 4 165 p. Redenhütte 4 118 p.		Stowarzysz. Immoibil. — 117 p. Szląskie stowarz. bank. 4 159 z. Szczeciński bank stowarz. 92½ p. Tellus. stow. ban. poz. 4 112½ p. Moneta w złocie, srebrze i papierach. Fryderyksdory — — p. Korony złote 9.6½ p. Napoleonsdory 5.10½ p. Imperyaly 5.16 p. Dolary 1.11½ p. Złoto w sztab. funt oeln. — — p. Srebra funt oeln. — — p. Zagranicz. noty bank. 99½ p. Austriack. noty bank. 82½ p. Rosyjskie noty bank. 92½ p. Francuskie noty bank. 79½ p. Dyskonto wekslowe 4 4½ p. dito lombardowe 5½ p.		Wrocław. bank dysk. 119½ z. dito dito wekslowy 128 p. dito pr. bank dysk. 60 z. Berliński bank weksl. 145½ z. Berl. stowarz. bank. 84 p. Berl. bank prod. i han. 90½ p. Berl. stow. handlowe 145 p. Meiningski bank kred. 107½ p. Anstr. akcje kredyt. 203½ p.		Brześć-grajew. 36½ p. Rosyjska kolej państw. 95 p. Szwajcar. kol. zachod. 54 z. Szwajcar. Unia 28½ p. Leodym Limburg. 32½ p. Galicja (kol. K. Lud.) 105 p. Aust. kol. państw. Franc. 205 p. Aust. kol. pld. (lomb.) 116½-117 Rumunskie obl. kol. 44½ p. Warszawsko-bydg. 87 p. Warszawsko-wied. 87 p.	
Akcje zakładawce kolei żelaznych. Akwiżgrah.-masterych. 4 46½ p. Berlińsko-gzornielicka 4 115½ p. Berl.-pozdnam.-magdb. 4 153 p. Berlińsko-szczecińska 4 187½ p. Halla-zóraw.-gub. 4 65½ p. K. l. po praw. brz. Odry 5 127 p. Marchijsko-poznańska 4 61 p. Górnośląsk. kol. lit. A.C. 3 216½ p. dito lit.B. 3 194½ p. Wschodniopruska kol. południowa 4 46½ p. Nadrenska 4 155½ p. dito lit. B. 4 93 p. Bziesko-grajewska 5 36½ p. Galicyska Karola Lud. 5 104½ p. Rumunsko-kol. 4 43½ p. Reńsko-Nahe 4 44 p. Aust.-franc. kolej pań. 5 204½ p. Aust. póln. zachodnia 5 131½ p. dito kolej Rudolfa 5 78½ p. dito kolej połudn. 5 115½-16½ p. Warszawsko-wiedeńsk. 5 87 z. Wrocławsko-warszaws. 5 — p.		Zagraniczne papiery. Aust. renta srebr. 4 65½ p. dito papier. 4 61½ p. dito losy z 1854. 4 91 p. dito losy z 1858 5 118 z. dito losy z 1864 5 92 p. Rosyjsk. polis. obligacje skarbowe 4 75½ p. Pols. listy zast. III em. 4 76½ p. dito nowe 5 76½ p. dito likwidacyjn. 4 65½ p. Ameryk. pożycz. 1882 5 97½ p. dito 1883 5 99½ p. dito 5 95½ p. Rumunsko pożyczka 5 — p. Renta francuska 5 85 p. Pożycz. turecka z 1865 5 52½ p. dito z r. 1869 6 63 p.		Poznań, 24 stycznia. Listy rentowe i zastawne. Pozn. listy zastawne 3 94 z. Nowe listy zastawne 4 90½ p. Listy rentowe pozn. 4 93 p. Prowinc. obligacje 5 100½ z. Powiatowe obligacje 5 100½ z. Powiatowe obligacje 4 93 p. Obligacje miejskie 4 90½ z. dito 5 100½ z. Szląskie listy zastawne 3 83½ p. Szląskie listy rent. 4 93 z.		Krajowe koleje. Starogardzko-poznań. 99½ z. Górnośląska lit. A i C 216 z. dito lit. B 196 p. Marchijsko-pozn. 61½-61½ p. dito 5º z praw. pierw. 84½ p. Koloński-międzanie 165½ z. Kolej po pr. brz. Odry 127 z. Wsch. prus. kolei pol. 46½ z. Hanowers-altenbeck. 77½ p. Nadrensko-Nahe 45 p. Halsko-zórawsko-gub. 66 p. dito z praw. pierw. 83 z. Mag.-halb. ak. pr. 5 133 z. Berl.-zgór. akc. pierw. 115½ p. Kretfeld-kepn. ak. zak. — p. Kref.-kepn. ak. pierw. 6 88 z. Berl. kol. póln. 5 74 p. Bergsko-marchijska 133 p. Akwiżgrahsko-mastr. 146½ p.		Losy. Koloński-międzanie 96 p. Aust. losy (60) 96½ p. Meiningskie 44 p. Brunswickie 24½ p. Medyolańskie — z. Bukareszkie — z. 400 fre. losy tureckie 3 176 z.			
Zagraniczne kolejowe obligacje pierwotne. Alabama i Chattanooga 8 46½ z. Gak. kolej Karola Ludw. 5 93½ p. dito II emisja 5 89½ p. dito III emisja 5 87½ z. Aust.-francuska kolej 5 295½ p. Warszaw.-wied. II em. 5 96½ p. dito male 5 96½ z. Warszaw.-wied. III em. 5 96½ z. dito IV male 5 95½ z.		Niemieckie papiery. Półn.-niem. poz. zwiaz. 5 — p.		Akcje bankowe. Ostdeutsche bank 100½ p. Ostd. Wal.-Bk w Bydg. — p. Ostd. Prod. Bank 84 z. Pozn. bank prowinc. 112½ p. P. pr. Wechs.-Dis.-Bnk 97½ p. Pozn. bank budowl. — p. Bniński, Chłap. i Sp. 112½ p. Kwilecki, Potocki i Sp. — p. Prus. zakład kredyt. 138½ p. Szląskie stowarz. bank. 159 z.		Zagraniczne koleje. Czeska kolej zachod. 110½ p. Reichenbach.-pardub. 80½ p. Kolej Rudolfa 78½ p.		Akcje przemysłowe. Huta Hoerder 155 p. Huta Laura 243 p. Passage — p. Kramsta 105 p. Hoffmann 73 p. Berl. Centr. Baubank 223 p. Akcje pozn. browaru „Feldschloss“ 100 p.			